

Maraton meczowy na półmetku. W środowy wieczór zespół Giallorosich zmierzy się na wyjeździe z Udinese w czwartym z siedmiu meczów aktualnego cyklu spotkań. Podopieczni Fonseci mają za sobą cenne zwycięstwo w Milanem, gdzie wydarli trzy punkty dzięki walce i nieustępliwości. Zupełnie co innego mogą powiedzieć o swojej drużynie kibice Zebrettich. Zespół Tudora ma za sobą wstydliwą porażkę 1-7 z Atalantą Bergamo, która doprowadziła do rozpoczętego dzisiaj zamkniętego zgrupowania. W środowy wieczór otrzymamy odpowiedź czy Roma pójdzie za ciosem i czy gospodarze podniosą się po fatalnym występie.

90- tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 46 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 21 - Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 162- 99 dla Romy). W Udine lepsza jest Roma, która triumfowała w 19 meczach przy 15 zwycięstwach gospodarzy i 11 remisach (61-51 w golach). Do ostatniego meczu na Dacia Arena/Stadio Friuli, Giallorossi legitymowali się serią dziesięciu wygranych z ekipą Udinese (pięć u siebie i pięć na wyjeździe). Passa została przerwana w pierwszej rundzie poprzedniego sezonu, gdy bardzo słabo grający zespół Di Francesco przegrał 0-1 po bramce De Paula. Co ciekawe do tamtego spotkania, tak jak dzisiaj, Zebretti podchodzili w fatalnych humorach, z ugranym jednym punktem we wcześniejszych siedmiu pojedynkach. Roma odpowiedziała w drugiej rundzie, już z Ranierim na ławce. W meczu na Stadio Olimpico gol Dzeko dał zwycięstwo 1-0.

1-0 to ulubiony wynik podopiecznych Tudora w tym sezonie. Zespół z Dacia Arena wygrał do tej pory takim wynikiem trzy spotkania i z 10 punktami plasował się przed tą kolejką, razem z Milanem, na 12 pozycji. Zebretti mieli 3 oczka przewagi nad strefą spadkową i byli dalecy od pewności siebie, jeśli chodzi o dobrą sytuację w tabeli. Od startu sezonu ekipa z północy Włoch mierzy się bowiem z wieloma problemami, a ostatnim jest niedzielna fatalna wpadka z Atalantą. O ile porażka była z pewnością w kalkulowanej w sezon, o tyle już wynik 1-7, jak to się mawia, "poszedł w świat". W zaledwie jednym spotkaniu Udinese straciło więcej goli niż we wszystkich wcześniejszych ośmiu. Do meczu z Atalantą bowiem zespół Tudora stracił tylko sześć bramek i mógł cieszyć się laurem najlepszej obrony ligi. Jeden jedyny mecz wystarczył, by ekipa z Dacia Arena spadła w tej statystyce na 12 miejsce. Z pewnością taki występ (w dziesiątkę przez godzinę) można uznać za pojedynczą wpadkę, jednak innego zdania był prezydent klubu, Pozzo. Właściciel m.in. angielskiego Watford nakazał zorganizowanie zamkniętego obozu, który wystartował we wtorkowe popołudnie. *"To porażka, której powinniśmy się wstydzić. W mojej karierze nigdy nie zdarzyło mi się tak przegrać. Sięgnęliśmy dna, czuję się za to odpowiedzialny i wszyscy powinni czuć się odpowiedzialni za coś takiego, gdyż zespół nie może zachowywać się tak na boisku, nawet jeśli gra w osłabieniu"*, skomentował były dyrektor sportowy Romy, a obecnie dyrektor techniczny Udinese, Pierpaolo Marino.

Przed meczem z Atalantą w Udine mogli być względnie zadowoleni z wyników.

Zespół zaliczył 3 wygrane, remis i 4 porażki, tracąc w tych spotkaniach tylko 6 bramek. Kierownictwo i kibice nie byli za to na pewno zadowoleni z gry ofensywnej ekipy Tudora. Zebretti zdobyli w ośmiu spotkaniach zaledwie cztery bramki, a piąta dołożyli w niedzielę, gdy przegrali 1-7 z Atalantą. W ten sposób Udinese legitymuje się najgorszym atakiem w Serie A, z zaledwie 5 trafieniami, podobnie jak zamykająca tabelę Sampdoria. Na 5 goli złożyła się zaledwie trójka piłkarzy. Zdecydowanie najlepszym w zespole jest Stefano Okaka, który zdobył do tej pory 3 gole, wszystkie w ostatnich czterech meczach. Dodatkowo wychowanek Romy strzelił owe bramki w ciągu 338 rozegranych minut. W pierwszych dwóch kolejkach był jeszcze graczem Watford, w trzeciej nie został powołany, w kolejnych dwóch wychodził z ławki. Po bramce dołożyli Lasagna oraz środkowy obrońca, Becao. Bez goli jest znajdujący się latem w centrum pogłosek transferowych, De Paul. Argentyńczyk rozgrywa jak na razie fatalny sezon, w którym dodatkowo opuścił trzy mecze z powodu czerwonej kartki z meczu z Interem. Klub Pozzo, który dokonał tradycyjnie wielu zmian latem i szukał głównie za granicą, nie ma w kadrze podstawowej piłkarzy uformowanych w Udinese. Stąd najbardziej doświadczonym graczem na boiskach Serie A jest De Maio, były obrońca m.in. Genoi, który ma na koncie tylko 139 występów. Drugi pod względem meczów w Serie A jest Okaka. Tak złożona kadra nie powalczy na pewno więcej niż o utrzymanie.

O dużo więcej, bo o powrót do Ligi Mistrzów, walczy Roma. Zdziesiątkowani kontuzjami Giallorossi wygrali w niedzielę pierwszy mecz po czterech kolejnych remisach w oficjalnych potyczkach, pokonując 2-1 Milan. Zespół Fonseci miał być może po raz kolejny problemy ze stwarzaniem sytuacji (gole po rzucie różnym i fatalnym błędzie obrońcy Milanu), jednak wszystko wyglądało zdecydowanie lepiej niż w ostatnich potyczkach z Sampdorią czy też Borussią Moenchengladbach. Tego pierwszego meczu Giallorossi nie mieli prawa wygrać, ze względu na swoją pasywność w przodzie, ale nie tylko. Jak podkreślił na dzisiejszej konferencji prasowej portugalski trener, w Genoi nie było widać walki ze strony jego podopiecznych, a pewien załazek pojawił się już w pucharowym meczu z liderem Bundesligi. Nieprzypadkowo zresztą w meczu z Borussią Roma zaliczył najlepszy występ w sezonie pod względem wygranych pojedynków, a ową statystykę pobiła w niedzielę w meczu z Milanem.

Dzięki zwycięstwu z rywalem, który startował do sezonu również z celem walki o przynajmniej czwarte miejsce, Giallorossi zbliżyli się do strefy Champions League na jeden punkt, wykorzystując potknięcie Napoli. Właśnie do rywala z południa Włoch Roma traci jedno oczko i staje przed znakomitą okazją jego przegonienia. W środę, przed meczem Giallorossich z Udinese, Napoli podejmie bowiem trzecią w tabeli i będącą w gazie Atalantę, z kolei w sobotę dojdzie do bezpośredniej potyczki zespołów Fonseci i Ancelottiego. Jest więc bezpośrednia szansa na włączenie się na dobre do rywalizacji o pierwszą czwórkę. Oczywiście, zanim dojdzie do Derbów Słońca, Roma musi pokonać Udinese. Pomóc w tym mają też wyjazdowe statystyki. Giallorossi nie przegrali meczu na boiskach rywali (biorąc pod uwagę Serie A i Ligę Europy) od 16 marca, gdy okazali się gorsi od Spal (1-2 w Ferrarze). Od tej pory zespół prowadzony najpierw przez Ranieriego i potem przez Fonsecę zaliczył 6

wygranych i 3 remisy. W aktualnym sezonie Roma pokonała na wyjeździe Bolognę i Lecce oraz zremisowała z Lazio i Sampdorią. Giallorossi mają najlepszą wyjazdową defensywę (2 stracone bramki), ale z drugiej strony tylko 4 zdobyte gole to rezultat lepszy od zaledwie czterech ekip ligowych.

Forma Udinese:

27.10.2019, 9 kolejka Serie A: Atalanta - UDINESE 7-1 (Okaka)

20.10.2019, 8 kolejka Serie A: UDINESE - Torino **1-0** (Okaka)

06.10.2019, 7 kolejka Serie A: Fiorentina - UDINESE 1-0

29.09.2019, 6 kolejka Serie A: UDINESE - Bologna **1-0** (Okaka)

24.09.2019, 5 kolejka Serie A: Verona - UDINESE 0-0

Forma Romy:

27.10.2019, 9 kolejka Serie A: ROMA - Milan **2-1** (Dzeko, Zaniolo)

24.10.2019, 3 kolejka Ligi Europy: ROMA - Borussia M. 1-1 (Zaniolo)

20.10.2019, 8 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA 0-0

06.10.2019, 7 kolejka Serie A: ROMA - Cagliari 1-1 (gol samobójczy)

03.10.2019, 2 kolejka Ligi Europy: Wolfsberger - ROMA 1-1 (Spinazzola)

W ofensywie i strzelaniu bramek może pomóc niebawem Romie Cengiz Under. Turecki skrzydłowy wrócił na listę powołanych po prawie dwóch miesiącach, po tym jak wystąpił po raz ostatni w meczu z Lazio i opuścił 10 oficjalnych spotkań zespołu. W Udine nie wybiegnie na pewno w pierwszym składzie, ale może do tego dojść już z Napoli lub najpóźniej z Borussią Moenchengladbach. Nadzieję na wyjściowy skład na Dacia Arena ma z kolei Kluivert. Holender wraca do gry po pauzie spowodowanej czerwoną kartką i rywalizuje o miejsce w jedenastce z Perottim i Pastore. W przypadku jeśli Fonseca zdecyduje się dać odpocząć byłemu graczowi PSG, który zagrał w trzech kolejnych spotkaniach, wówczas Kluivert pojawi się na prawym skrzydle, z Zaniolo za plecami Dzeko. Jeśli z kolei odciąży Perottiego, wówczas powinien zagrać na lewej flance, z Zaniolo na prawej i Pastore na pozycji trequanty. Oczywiście w grę wchodzi też opcja numer trzy z Kluivertem na ławce. W formacji obrony i pomocy może dojść do jednej zmiany, Spinazzoli na Florenziego. Portugalski trener będzie być może zarządzał siłami graczy przed sobotą, gdyż już 66 godzin później Dzeko i spółka podejmą Napoli.

Przypuszczalny skład Udinese:

Musso

Becao Troost-Ekong Samir

Ter Avest Mandragora Wallace Sema

De Paul

Nestorovski Okaka

Kontuzjowani: Larsen

Zawieszeni: Opoku

Zagrożeni zawieszeniem: Jajalo, Becao

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Florenzi Fazio Smalling Kolarov

Mancini Veretout

Kluivert Zaniolo Perotti

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Pellegrini, Mkhitaryan, Diawara, Cristante, Kalinic, J.Jesus

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Mecz poprowadzi **Massimiliano Irrati**, z którym na boisku Roma odniosła 6 zwycięstw, 5 remisów i poniosła 3 porażki. Arbiter z Pistoii prowadził w tym sezonie jeden mecz Giallorossich i nie był to pozytywny występ ekipy z Rzymu. Roma przegrała bowiem 0-2 z Atalantą Bergamo. Irrati zagwizdał w 14 meczach 3 karne na korzyść Romy i 2 przeciwko. Pokazał Giallorossim 26 żółtych i jedną czerwoną kartkę (dla De Rossiego w 2014 roku). Jedna wygrana, 3 remisy i 3 porażki to bilans Udinese z tym sędzią na murawie. Irrati nie prowadził meczu Zebrettich od dwóch lat, gdy przegrali 1-2 z Fiorentiną.

Ostatnie spotkania zespołów:

13.04.2019: ROMA – Udinese 1-0 (Dzeko)

24.11.2018: Udinese – ROMA 1-0 (De Paul)

17.02.2018: Udinese – ROMA 0-2 (Under, Perotti)

23.09.2017: ROMA – Udinese 3-1 (Dzeko, El Shaarawy x2 - Stryger)

15.01.2017: Udinese – ROMA 0-1 (Nainggolan)

Autor: abruzzo